

HENRYKA JAWORSKA

ur. 1932; Rudy

Miejsce i czas wydarzeń	Końskowola, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Żydzi, ulica Kurowska w Końskowoli, sklepy żydowskie

„Żydzi mieszkali przy ulicy Kurowskiej w Końskowoli”

Trudno powiedzieć ilu [było Żydów w Końskowoli]. Według moich określeń, moich osobistych, tak jak ja sądzę, bo ja na ten temat z nikim nie rozmawiałam i na ten temat nikt nie mówił, ale niewielka była przewaga Polaków. Bo jak tak kojarzę, jeżeli ulica Kurowska mieszkali sami Żydzi, a to jest taka dłuższa uliczka, no to sami Żydzi mieszkali przy Kurowskiej, tu przy tej co idzie się do Lublina, to ulica Lubelska, no to tam było mniej domków, jak i do tej pory niewiele jest tych domków, tam nic domów nie przybyło, kościół, no poza kościołem, to tam Żydzi mieli tą bożnicę i tą tak zwaną żydowską i te swoje modły robili, i ten sklep, później ta sodówka, później tam już była przestrzeń, Tarłosi tylko mieszkali, no i tamci jeszcze jedni. No Żydów było, no nie wiem czy może nie była przewaga, trudno powiedzieć, naprawdę nie mogę określić, ale w każdym razie po domach, tak według mojej orientacji, tak pamiętam te wszystkie domy, no później tam w kierunku młyna no to były zagęszczone te domki, tylko też nie wiem, czy to były wszystkie Polaków domki, czy może w niektórych też mieszkali Żydzi.

Żydzi mieszkali przy Kurowskiej, tak. Ulica Kurowska na pewno istnieje, no chyba, żeby zmienili nazwę. Kurowska ulica to będzie jeszcze wcześniej, to znaczy jak jest ten rynek i jest ten kościół, za kościołem jest piekarnia, to tu zaczyna się ulica Kurowska i jedzie się do Młynek. Nie wiem dlaczego Kurowska nazywali tą ulicę, nie wiem, dlaczego Kurowska a nie Lubelska. No, bo też można tamtędy dojechać do Kurowa, bo tą uliczką, tą ulicą Kurowską to się jedzie, później po wyzwoleniu tam gmina była, już tam trochę było rozbudowy, rozbierali może niektóre te takie żydowskie domki, ale to było takie zagęszczone, że jeden przy drugim, tak jakoś gęsto było i tych schodów tak dużo było, i na tych schodach te Żydówki. To ta ulica Kurowska, no to tą ulicą Kurowską można dojechać do Witowic, to jest... nie przy kościele, od ulicy Lubelskiej, gdzie się jedzie do Lublina, tylko przy kościele od ulicy drugiej, tą Kurowską no i druga tam gdzie się jedzie do Sielc, do Młynek. To tak jakby właśnie takie skrzyżowanie, to jest ta ulica Kurowska, to tam było ich najwięcej, i mieli

tam te różne sklepiki czy może powynajmowane, nie wiem, skąd, dlaczego? Ten Szymucha to miał taki już, no taki duży to był dom, jakby z przodu był jakiś sklepik też, taki jakby nieduży taki sklepik, też jakaś sodówka może, ale szło się tak niżej i tam był właśnie taki olbrzymia, duża przestrzeń, no tak na moją wyobraźnię to tam mogło być ze dwieście metrów kwadratowych i tam było poukładane na stołach, były takie długie stoły i na tych stołach były poukładane różne materiały. A tak stały oparte znów gdzieś materiały tak jakby siatka, nie siatka, coś takiego widziałam też. A kaflarnia, no kaflarnia też była żydowska przecież, jak się jedzie do Lublina, to po prawej stronie. Jeszcze ta kaflarnia funkcjonowała dosyć długo, a teraz to nie wiem co oni zrobili z tym, to przecież kaflarnia też była żydowska, to też był duży obszar metrów kwadratowych, nie wiem ile tam mogło być, ale dosyć dużo... kto tam pracował, też nie wiem, zaopatrywali się, oni mieli takie możliwości, że tam pociągami wszystko przyjeżdżało na stację, oni chodzili tylko odbierali ten towar, nie wiem czy dowozili, tego to już nie wiem, jakimiś furmankami, jakimiś może wynajmowanymi różnymi, no nie wiem ze stacji kolejowej, czy jakieś transporty przyjeżdżały od czasu do czasu, bo ja tam samochodów dużo nie widziałam, od czasu do czasu widziałam jakiegokolwiek samochód to biegliśmy szybko, zobaczyć jak ten samochód wygląda. Jak letnicy przyjechali do Rud w trzydziestym tam któryś roku do dziewiątego, to tam przecież, och bo samochodem, to jaki to samochód, jak to wygląda, a przecież teraz mamy potąd samochodów, Boże jak to się wszystko zmieniło.

Data i miejsce nagrania	2003-11-27
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"